

**Przekazuję zgodnie z właściwością.
Z poważaniem,**

[REDACTED]

Departament Spraw Obywatelskich

KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW

Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa

tel. 222 500 151

e-mail: kontakt@kprm.gov.pl



RODO - Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Pomyśl o środowisku. Nie drukuj tej wiadomości jeśli nie musisz.

Ta wiadomość jest przeznaczona do wyłącznego użytku jej adresata. Jeśli otrzymali Państwo tę wiadomość przez pomyłkę, prosimy o bezzwrotne skontaktowanie się z nadawcą oraz jej usunięcie. Jeśli nie są Państwo adresatem tej wiadomości, to jej wykorzystanie, w szczególności poprzez rozpowszechnianie, dystrybucję, powielanie, publikację wiadomości lub zawartych w niej informacji i/lub dokumentów, jest zabronione.

GDPR - Information on the processing of personal data can be found in the Public Information Bulletin of the Chancellery of the Prime Minister of Poland.

Think of the environment. Please do not print this e-mail unless you really have to.

This message is intended for the sole use of its recipient. If you received this message by mistake, please immediately notify the sender and then destroy the message. If you are not the intended recipient, under no circumstances should you use this e-mail in particular by means of disseminating, distributing, copying, publishing the message itself or information / documentation/data contained therein.

From: [REDACTED]
Sent: Wednesday, March 04, 2020 5:23 PM
To: kontakt <kontakt@kprm.gov.pl>
Subject: PETYCJA

PETYCJA

Szanowny Panie Premierze,

Pod względem struktury zatrudnienia jednostki sektora finansów publicznych, a także spółdzielnie mieszkaniowe i leżące na przeciwnym biegunie przedsiębiorstwa prywatne dzieli w Polsce ogromna przepaść.

Przedsiębiorstwa prywatne podporządkowują swoją strukturę organizacyjną i strukturę zatrudnienia celowi powstania, czyli punktowi ciężkości działalności gospodarczej.

Struktura zatrudnienia jednostek sektora finansów publicznych, a także spółdzielni mieszkaniowych nie jest natomiast zorientowana na zaspokojenie celów działalności, czyli założenia danej jednostki, lecz ma na stworzenie odpowiednio dużej liczby stanowisk dla tzw. „swoich” ludzi i zmniejszaniu obciążenia pracą, poprzez dystrybucję swoich zadań, którzy decydują o rozdziale środków i etatów. I tak zamiast Działu Utrzymania i Inwestycji, powstaje np. Dział Administracji oraz Dział Inwestycji – każdy z dyrektorem, zastępcą itp.

Zwykle taka patologiczna struktura jest tworzona latami, kolejne rządy, ministrowie, zarządy, prezydenci, burmistrzowie, wójtowie i inne „ciała” dokonują coraz bardziej karykaturalnych zmian w strukturze. Wcale nie rzadko, a nawet w połowie przypadków, dochodzi do takiego stanu, że te działy „wspomagające”, tak się rozrastają, tak zyskują na znaczeniu, że **obsługa celu powstania instytucji, w ramach „cięcia kosztów”, po wielu latach zostaje... zlecona na zewnątrz**, a rozbudowana struktura zadowala się kontrolowaniem zewnętrznego wykonawcy. Nazywa się mądrze **outsourcingiem**. Wynika to faktu, że o ile komórki merytoryczne, techniczne mają pełne ręce roboty, o tyle dyrektorzy komórek wspomagających mają nadmiar czasu, „pielęgnują” kontakty towarzyskie i ministerialne i zwyczajnie podkopują pozycje innych komórek. Znam tę sytuację z wielu polskich instytucji i spółdzielni mieszkaniowych.

Takiej patologizacji struktury służy także **nagminne** obsadzanie stanowisk dyrektorskich w takich komórkach osobami nietechnicznymi. Jest to niezwykle ważne, aby **prawo nakazywało, aby obsadzały je osoby o odpowiednich kwalifikacjach technicznych**. To one będą czuwać, aby te komórki spełniały swoją rolę, aby nie stały się karykaturą. Nikt nikomu zawodu nie wybiera i humaniści nie powinni zajmować się infrastrukturą energetyczną, remontami, inwestycjami, IT.

Oczywiście udowodnienie tego typu patologii jest możliwe i proste, lecz wymaga woli państwa, stworzenia mechanizmów kontroli i bezpieczeństwa. Tymczasem nie robi się na tym polu nic, pozwalając aby zbędna administracja bezproduktywnie przejadała pieniądze, a fachowcy byli wypychani do sektora prywatnego. Owszem, szkoda tych, np. kobiet, które od lat bezproduktywnie spędzają swoje 8 godzin w wydziałach

administracyjnych, księgowości, a bywa, że i marketingu, reklamy, kontrolingu, blokując etaty, tam gdzie są one konieczne, ale przecież nikt im pracy nie wybierał. Starsze osoby (50+) należy chronić, bo często nic konkretnego nie umieją, ale młode powinny wrócić na rynek pracy.

Państwo polskie powinno wręcz obowiązkowo, co 5 lat zlecać badanie zewnętrznym, najlepiej niezależnym, dla dużych jednostek - międzynarodowym firmom consultingowym, badanie adekwatności struktury zatrudnienia do potrzeb swoich jednostek oraz spółdzielni mieszkaniowych. Przyniesie to ogromne oszczędności w postaci cięcia zbędnych etatów, ulży sytuacji materialnej emerytów oraz młodych rodzin (koszty zamieszkiwania), jak również spowoduje przekierowanie sił i środków, tam gdzie one są niezbędne i przynoszą realny dochód rozumiany, jako wymierne oszczędności i efektywne wykorzystanie środków budżetowych.

Dla przykładu wg moich obserwacji firmy prywatne, które zajmują się utrzymaniem budynków (kompleksowa usługa) mają sumarycznie o **400-500% mniej pracowników**, niż ich państwowe odpowiedniki - spółdzielnie mieszkaniowe i różnego rodzaju zarządy mienia komunalnego, czy ministerialnego **w przeliczeniu na jednego obsługanego mieszkańca**. Skala marnotrawstwa jest porażająca.

Również struktura ich zatrudnienia różni się zasadniczo. W firmach prywatnych **70-80%** kadry to realni specjaliści od infrastruktury (inżynierowie) i konserwatorzy, a w podmiotach sektora finansów publicznych inżynierowie i konserwatorzy stanowią **5-10% procent pracowników**, a reszta to rozbudowana i zbędna administracja.

Przykładowo w jednej z dużych i utytułowanych spółdzielni mieszkaniowych pracuje ponad **250 osób (a to nie jest jeszcze rekord, są i 2x większe)**, a inżynierów którzy zajmują się utrzymaniem infrastruktury i inwestycjami jest... **17**. Oczywiście za wszystko płacą członkowie spółdzielni. Żaden z nich nie ma jednak świadomości, że zamiast **540 zł** opłat miesięcznych mógłby płacić jedynie **300 zł – 350 zł**. Podobnie jest w strukturach państwowych. Tam traci państwo, czyli my wszyscy.

Z kolei ten niewielki ruch faktur i opłat firmy prywatne obsługują często za pomocą zewnętrznych podmiotów świadczących usługi księgowe. Natomiast ich odpowiedniki publiczne budują do tego celu działy złożone z 5-20 osób. Wystarczy policzyć ilość faktur, które spływają co miesiąc, aby pokazać te przerosty zatrudnienia. Nie są bowiem dla niego usprawiedliwieniem stałe i cykliczne opłaty najemców itp.

W związku z powyższym celowe jest umieszczenie, np. w Ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych następujących przepisów, dot. audytu struktury organizacyjnej i zatrudnienia.

